

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.

Dnia 7 (19) Czerwca 1856 Roku.

№ 157.

Jutro, ŚŚ. Florentyny P. i Sylweryusza P.

Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły Orderów, z d. 13 Kwietnia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl. IIIej, Pomocnik Deżurnego Jenerała Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Gerstenzweig*, ze względu na odznaczającą się, gorliwością służbę i prace, osobie J. C. MOŚCI wiadome.

Tymże Orderem zaszczycony został, w dowodzie szczególnej łaski J. C. MOŚCI, poddany Austriacki, uczony orientalista *Hammer*.

Mianowany został Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl. IIej, Marszałek Powiatu Czerkaskiego, Radca Kollegjalny *Zaleski*.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-RRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za usługę lat: z Assessora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Członek i Kassjer Komory Cel: *Peplówek, Lawdański*, ze starszeństwem. — Z Rady Honorowego na Assessora Kollegjalnego: Dyrektor Komory Cel: *Przeszów, Witkowski*, ze starszeństwem. — Z Sekretarza Kollegjalnego na Radcę Honorowego: Młodszy Rewizor przy Banhofie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, *Brandel*, ze starszeństwem. — Z Sekretarza Gubernjalnych na Sekretarza Kollegjalnych: Sekretarz Komory Cel: *Nieszawa, Moniuszko*, i Buchhalter i Kalkulator Oplat Komory Cel: *Pyzdry, Świątkowski*, ze starszeństwem. — Z Registratorów Kollegjalnych na Sekretarza Gubernjalnych: Sekretarz Kanceli: *Naczelnika Zawichost: Okr: Cel: Markowski*, i Pisarze: Komory Cel: *Dolhobyczew, Olszewski*, i Przykomórka Cel: *Chorzela, Jachimowicz*, ze starszeństwem. — Na Registratorów Kollegjalnych: *Plomacze Komór Celnych: Praszka, Wagner*, i *Nieszawa, Zubrzycki*; Pisarze Komór Celnych: *Warszawa: Jaczynowski, Sulkowski, Charchowski*; *Baran: Twarowski*; *Nieszawa: Moczulski*; *Niesioławice: Okmiński*, ze starszeństwem. — Przeniesiony: Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Główno-Dowodzącym Armją 2gą, Radca Stanu Baron *Fersen*, na Urzędnika do Szczególnych Poruczeń przy Namieśniku Królestwa. — Mianowany: Prezes Trybun: *Cywil: w Kaliszu, Radca Stanu Bońkowski*, Prezesem Trybun: *Cywil: w Warszawie*. — W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Sekretarz, Radca Hono: *Juljan Krzaczkowski*, Naczelnikiem Wydziału: *Dziennikarz Radca Hono: Mik: Węgleński*, Sekretarzem: *Pomocnik Sekretarza, Sekretarz Guber: Sewe: Malukiewicz*, *Dziennikarzem; Pomocnik Dziennikarza i Archiwisty, Sekretarz Guber: Jan Radziszewski*, *Pomocnikiem Sekretarza, i Urzędnik do Pisma, Władys: Koźmierowski*, *Pomocnikiem Dziennikarza i Archiwisty*. — Przeniesiony: *Pomocnik Ekspedytora fabryki maszyn na Solcu, Władys: Baraniecki*, na Urzędnika do Pisma w Biurze Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Z początku upływającego r. 1855/6 wakowało dla młodzieży z Królestwa Polskiego, synów biednych a zasłużonych Urzędników rozmaitych gałęzi służby Rządowej, kilka z ustanowionych stypendjów po rs. 250 rocznie, przy Uniwersytetach CESARSKICH w *St. Petersburgu i Moskwie*, w których na fakultecie prawnym urządzone są katedry do wykładu i prawa w temże Królestwie obowiązującego; jednakże w pomienionym roku zgłosiła się nader mała liczba kandydatów, tak że nie można było obsadzić wszystkich wakansów. Na r.p.s. 1856/7 wakować będzie dziesięć stypendjów prawnych przy tychże Uniwersytetach, przeto uczniowie, którzy ukończyli kurs

nauk Gimnazjalnych, i pragną korzystać z powyższego dobrodziejstwa Rządu, obowiązani są pospieszyć z podaniem w tym względzie stosownych prośb do Kuratora wraz z przepisaniem dowodami najdalej do dnia 23go Czerwca (5 Lipca) r. b., gdyż zaraz potem rozpoczęty będzie examen kwalifikacyjny w Komitecie Examinacyjnym w *Warszawie*, a następnie przedstawieni będą wyższej Władzy do stypendjów ci kandydaci, którzy na nie najwięcej zasługiwać będą. Co się tycze dowodów kwalifikacyjnych, jakie każdy z ubiegających się o stypendja do prośby dołączyć powinien, może powziąć informację u Dyrektora Gimnazjum. — *Warszawa*, dnia 4go (16) Czerwca 1856 r. — Radca Tajny, *Muchanow*. — Naczelnik Wydziału, Radca Kollegjalny, *A. Plewe*.

Rada Szczęgółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka JEZUS. Otrzymuje dość często Rada Szczęgółowa zapytania od PP. Obywateli Ziemi i Właścicieli rozmaitych zakładów fabrycznych, i rękodzielniczych, czy dzieci w Zakładzie Dzieciątka JEZUS wychowywane, a zdolne do pracy przy gospodarstwie wiejskiem lub w fabrykach i rzemiosłach, są wydawane, i przy zachowaniu jakich form ze strony żądających, wydawanie to praktykuje się. Powodowana takimi zapytaniami Rada Szczęgółowa, uznała stosownem dla poinformowania każdego podać w pismach do wiadomości, że jak zawsze tak i teraz, dzieci zdolne do początkowych prac przy gospodarstwie wiejskiem, lub fabrykach i rękodzielniach osobom pragnącym one przyjąć, wydaje; forma zaś przy takim wydaniu, ograniczona jest do tego tylko, że jeśli zgłaszający się o takie dziecko, nie jest osobie znany Administracji Szpitala, zaprodukować jest w obowiązku, dowód, zamieszkanie i stan jego poświadczający, a przy wzięciu dziecka, złożyć deklarację, że rozciągać będzie, należną nad tą sierotą opiekę.

JW. Radca Tajny *Ludwik Tegoborski*, Członek Rady Państwa, przybył do *Warszawy*.

Wyjechali z *Warszawy* do *Petersburga*, JJWW.: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Tołstoj*; Jenerał-Major *Szulgin*, i Rzeczywisty Radca Stanu *Starynkiewicz*, Starszy Urzędnik Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

JW. Jenerał-Lejtnant *Łanskoj 1szy*, wyjechał za granicę.

Dla czegoż to pogoda miała by sprzyjać wścigom, lub innym rozrywkom, a niezabłysnąć wtedy kiedy nam idzie o sieroty, jak to właśnie było wczoraj, przez urządzenie zabawy kwiatowej w połączeniu z loteryją fantową w ogrodzie *Saskim*, z której dochód jak wiadomo przeznaczony został dla wspomnianych sierotek. Nikt też zupełnie od samego rana, nie wątpił na chwilę o nie udaniu się tej zabawy, która od lat już wielu, odbywając się jakby pod opieką Nieba, żadnego jeszcze w pomysłnym rezultacie, nie doznała zawodu. Nie dziwilibyśmy się zatem, gdybyśmy dnia tego ujrzeli tam nawet choćby całą *Warszawę*, bo gród ten odwieczny i słynący zawsze z szlachetnych czynów, nigdy nie czeka, lecz

chętnie spieszy, gdzie tylko idzie o przyjsie z pomocą. Wiekną tę cnotę posiadli także i wszyscy inni kraju naszego mieszkańcy, a korzystając ze sposobności jaką im wiewila wczorajsza podać, licznem zebraniem wraz z rodzinami, bawiącemi obecnie w *Warszawie*, przyłożyli się nie mało do uświetnienia tej przyjemnej rozrywki, która się zamieniła w uroczystość i zwyczaj, jaki już pozostanie na zawsze. Spodziewając się owego współczucia ze strony mieszkańców, *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* nie szczędziło wcale zabiegów i starań ku urozmaiceniu i uprzyjemnieniu wszelkimi środkami zabawy, a znalazłszy wszędzie chętnych, gdzie tylko się zwróciło, z tem większą łatwością dosięgło celu, uwieńczonego nader pomyślnym skutkiem. Jak Członkowie Towarzystwa rozdzielili pomiędzy siebie wszystkie obowiązki w czasie zabawy w ogrodzie, tak podobnież JJWW. i WW. Opiekunki, Damy, nie wahały się przyjmując jak corocznie trudu na siebie, i zajęcia się to sprzedażą kwiatów, cukrów i ciast po namiotach, to ciągnięciem przy loteryjnych kołach. I tak: w namiocie z kwiatami od strony placu *Saskiego*, przyjechała na siebie sprzedaż bukietów, Tekla z Xiążąt Druckich-Lubeckich Hrabina *Wodzicka*, wraz z Xieżniczką Janiną *Czetwertyńską*. W namiocie *Willanowskim*, Ludwika z Bobrów Hr: *Potocka*, z Pannami: Pelagją Hrabianką *Potocką*, Pelagją *Młodecką* i *Bóbr*. W bufecie przy cukierni *Strasburge-ra*, Alexandra z Hr: *Laval* Hr: *Kossakowska* wraz z Córka. W namiocie środkowym w głównej alei, Hermancja z Hr: *Tyzenhauzów* Hr: *Uruska*, w towarzystwie *Joanny Mniewskiej* i Pannami Hr: *Maryja Tyszkiewicz* i *Maryja Młodecką*. Od strony *Bramy Żelaznej*: *Henryeta Rozenowa* i Panna *Zofja Mathomme*. W bufecie przy wodach mineralnych, *Michalina* z Xiążąt *Radziwiłłów Rzyszczevska*, z Panną *Stecką*. Zaś przy kołach loteryjnych: od strony *Saskiego* placu, Małżonka *Radey Stanu Stankiewiczowa*; w środku głównej alei, *Wincenta Zacharkiewiczowa*, z Panną *Anną Korzeniowską*; przy wodach mineralnych, *Karolina Minterowa*. Budowa namiotów dokonana została według planów i pod kierunkiem *Radey Budowniczego Alfonsa Kropiwnickiego*, a roboty na których wcale nikt nie szukał zysku, jak np: tapicerskie i ciesielskie, powierzone zostały pierwsze *P. Kamińskiemu*, a drugie *P. Bewense*. Właściciel Instytutu Wód Mineralnych *P. Flatau*, obok ustąpienia galerji, pospieszył chętnie ze wszystkimi o ile można uwygodnieniami. Ogród *Botaniczny* pospieszył z odiarowaniem prześlicznych bukietów, a których także dostarczyli PP. *Hanusz*, *Czepiński* i *Bracia Hozer*. Pan *Strasburger* odstąpił jak zawsze odpowiedni od zakupionych ciast, cukrów i tym podobnych, procent, dla pomnożenia funduszu sierotek. O godzinie 3ciej z południa, już wszyscy Członkowie Towarzystwa, zajęli przeznaczone im miejsca, i zwolna zaczął się napełniać przybywającemi Osobami ogród, dopóki od razu, już przed wieczorem, nie przedstawił jednej poruszającej się różnobarwnej masy, tak w alei środkowej gdzie bił ciągle wodotrysk, jak i w pobocznych. Świecna ta zabawa, zaszczycona została obecnością JJOO. Xieżstwa Jmci *NAMIESTNIKOSTWA* i *Dostojną JJXX. Mei Rodziną*. Jednem słowem mówiąc, było to zebranie całego świata eleganckiego, i tego wszystkiego, na co tylko zdobyć się może natura w połączeniu ze sztuką.

Pierwszą przedstawiały nam jaśniejsze wdziękami i pogodą, oblicza płci pięknej; drugą, ich stroje, z których jedne przepychem ośniewały oczy, a drugie skromnością i gustem wszystkich przynęcały. Trudno zaprawdę ażeby takiego rodzaju wystawą, (przepraszamy Damy za użycie podobnego wyrażenia), mogła się poszczycić która ze stolic *Europejskich*, bo choć tam gromadzone na nich skarby świata całego, takich jednak, jakich był świadkiem wczoraj ogród *Saski*, a które rodzima wydaje nam ziemia, niedopatrzy się i za morzami. Na chwilę ruch i życie nieustawały w ogrodzie, a gdy jedni szukali szczęścia przy płochej *Fortuny* kole, co często króć rzuca dla igraszki losem, inni nabywali kwiaty i ich listki, tem droższe dla nich, im piękniejszą podane rączką, czy *Opiekunek*, czy ich towarzyszek. Największy jednakże ruch, był tak w namiocie *Willanowskim*, jak w około niego. Namiot ten był jednym z najpiękniej przybranych, a to gustem i staraniem *P. Salwjana Jakubowskiego*. Tam też po zabawie był urządzony odpoczynek dla Dam, które z gościnnością podejmował *P. Jakubowski*. Najpiękniejszy efekt, sprawiła wieczorem illuminacja, która przy ciemnem tle nieba, a do tego jeszcze przy najpiękniejszej pogodzie i ciszy, w całym ogrodzie zabłysła. Wszystkie te bowiem z konarów odwiecznego kasztana lub lipy, przezierające światelka, te wspaniałe żyrandole z lampjonów, zdradzające ów gust, z jakim poczyniono niedawno przygotowania w *Lazienkach Królewskich*, a czego z powodu nadzwyczajnej niepogody, nie mogliśmy podziwiać; te nakoniec różno-kolorowe światła, z takim smakiem rozsiane po całej przestrzeni ogrodu, zlane będąc w jedną harmonijną całość, na którą się składało 10,000 lampjonów, zarówno zachwycały oko liczytnych widzów, jak uprzyjemniało kilku-godzinny pobyt w tak czarownym dnia tego ogrodzie. Przy ukazaniu się illuminacji, zajaśniały ogniem i prześliczne sztuczne kwiaty, otaczające namiot *Willanowski*, a urządzone na sposób *Paryżki*, według pomysłu i gustu *Radey Kropiwnickiego*, pod kierunkiem którego, przy pomocy wyznaczonych do tego Członków Towarzystwa, urządzoną została ta prześliczna zabawa. Przez cały czas jej trwania, trzy muzyki wojskowe w ogrodzie, a czwarta PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego* przy wodach mineralnych, brzmiały nieustannie. Na zakończenie, zapalone zostały ognie *bengalskie*, a wytrysk i cały ogród w różnobarwnych przedstawiały się kolorach. I długo przeciągał się gwar spacerujących, bo śliczna noc najzupełniej sprzyjała temu, i gwar ten trwałby dłużej, gdy nie odgłos grzechotki, która, na ten jeden raz, mogła sobie być zamilknąć, nie przypomniął używającym jeszcze przechadzki, że czas pomyśleć o domu. Co do illuminacji, ta trwała jeszcze w najlepsze, uszanowana najzupełniejszą w powietrzu ciszą, a w tej ciszy, żadnym niezmaconej wietrzykiem. A w tej pogodzie, co zabłysnąwszy od wschodu *Słońca*, do późnej przetrwała nocy, czyż nie dała się dostrzedz wyraźną *OPATRZNOŚCI* Ręka, błogosławiąca sierotom. Wszak każde wejście do owego ogrodu, to jeden więcej dorzucony grosz na ołtarz ludzkości, a im piękniej i pogodniej na niebie, tem liczniej i weselej na ziemi. Widać przeto, że *BÓG* wysłuchał głosu sierotek, i wysłucha ich jeszcze, kiedy złożysz do modlitwy swe rączki, wzniosą w Niebo oczy i we-

stehną za wszystkich, którzy jakimkolwiek sposobem przyczynić się zdołali do tego chwalebnego dzieła, uwieńczonego najświetniejszym wypadkiem!

W Xiegarńi Zyg: *Szteblera*, przy uli: *Krak-Przedm.*, Nro 1319, wprost *Kopernika*, w domu pod filarami, w dalszej kontynuacji, codziennie od godz: 3 $\frac{1}{2}$ z południa, odbywa się sprzedaż *książek duplikatów*, jednej ze znakomitych *Biblijotek*.

W dniu wczorajszym, podobało się NAJWYŻSZEMU ciężko dotknąć Rodziców małego *Kazia*, zaledwie połowę drugiej wiosny życia swego rozpoczynającego, a Syna Członka Orkiestry Teatru Wielkiego *Hornziel*, powoławszy do grona Aniolków tę ukochaną dziecinę, która po sobie głęboki żal pozostawia.

Dla zasilenia szczyptych funduszów Domu Stareów i ubogich Sierot Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, Kollegium Kościelne teje Parafji, urzędują zabawę muzyczną, połączoną z loteryą fantową i zamierza taką w dniu 25tym Czerwca r. bieżącego, to jest: w przyszłą Środę odbyć; i w tym celu już przeszło 1,000 przedmiotów odznaczających się pięknosciami, kosztownością, i dobrem gustem, zebrało. Jakkolwiek dotąd toż Kollegium Kościelne nie ma oddzielnego domu schronienia dla Sierot, wszelako utworzyło oddzielny Komitet, który zajmuje się rozmieszczaniem biednych sierotek po mieście, u osób znanych z moralnego życia, i stara się wszelkie onych potrzeby, tak moralne jak i umysłowe zaspakajać, a to pod wyłączną opieką Dam w tymże Komitecie pracujących. O bliższych szczegółach teje zabawy, ogłoszenia wkrótce nastąpią.

Dzień onegdajszy targu na wełnę z wyjątkiem zbycia kilku partyjek i to nie w Składzie Banku ale na placu, był taki sam jak dnia poprzedniego. Sprzedaż rzeczonych partji w żadnym razie nie może służyć za przykład dla ogółu producentów. Obywatele bowiem nie mogą się stosować do żądań kupujących, którzy zdaje się jakby nie wiedzieli o nadzwyczaj kosztownem utrzymaniu owiec z powodu drożyzny i bardzo znacznym upadku tychże, w następstwie czego i wełny mniej otrzymano w r. b. jak lat poprzednich, a czego najlepszym dowodem jest że wełny razem od spekulantów, zakontraktowanej i od Obywateli, znajduje się na targowisku w ogólności pudów 18,707, z tą co włącznie w dniu onegdajszym przeważono pudów 3027. Okoliczność ta sprawiedliwie wpływa na podwyższenie cen, skutkiem czego jarmark terażniejszy może wziąć inny obrót i doprowadzić do pomyślnego wypadku. Oprócz kupców o których poprzednio donieśliśmy, widziano: *Hensla*, *Levy* od *Markwalda*, *Kacenenbogena*, *Freundów*, *Skirmunta* z *Stonima*, *Moesa* z *Choroszczy*, *Zacherta* z *Supraśla* i innych.

Na placu *Krasnińskich* w dniu wczorajszym był ruch niezwykły, kupujący i sprzedający, coraz więcej zbliżali się do siebie, skutkiem czego w składzie Bankowym nabyto partji 4ry, na placu 5. Urządzenie i mycie w tym roku wełny lepsze jak zeszłego, szczególnież też pod pierwszym względem celuje z *Strzeskowie*, i zwraca ogólną uwagę. — Owczarnie pod bezpośrednim nadzorem *P. Ekstejn*, ciągle utrzymują dawniejszem swą reputację, niektóre z nich idą naprzód; nie dziwnego, przy takiej niezmoderowanej gorliwości i poświęceniu rzeczonogo klasyfikatora, któremu nie tylko kraj tutejszy, ale

i Cesarstwo *Rossyjskie* zdaniem ogółu, zawdzięcza postęp hodowania owiec. — Wełny jagnięcej między partjami mniej jak lat dawniejszych. Wypadek obecnego jarmarku dotykalnie okazał się niekorzystnym na wełnę zakontraktowaną. Dowóz nie ustaje; w dniu wczorajszym przeważono pudów 1,547. Wszystkiej wełny na jarmarku znajduje się pudów 20,254.

Oczekiwane *tryki* z sławnej owczarni Pana *Thaera* w *Möglinie*, nadeszły wczorajszą koleją żelazną, i są pomieszczone w podwórzu pod Nr 471 przy ulicy *Senatorskiej*, obok *Resursy*; zaś bliższą wiadomość otrzymać można w składzie nasion Dra *F. Betzhold*.

Jutro w salach *Resursowych*, koncert wydany przez przybyłego do *Warszawy Europejskiego* Fortepjanistę *P. Antoniego Kątskiego*. Między innymi usłyszymy koncert *Mozarta* z orkiestrą; wielką fantazję na krakowiański utworu *Koncertanta*, którą wykona orkiestra; wreszcie mazur, scherzo, Lunatyckę, i Trubadura. Cena biletów rub: sr: 1 kop: 50; których dostać można w sali *Resursowej* i u *PP. Sennewalda* i *Friedleina*. Artysta korzystając z licznego zebrania się Obywateli z kraju w *Warszawie*, chce dać poznać się współziomkom swoim.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Chcę sobie pohulać*, *Wszyscy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjal*, żądają rs. 5 kop: 17, dają rs. 5 kop: 15; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 3, dają rs. 3; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 63, wartość kuponu kop: 86 $\frac{2}{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 29 $\frac{1}{3}$; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 59; z r. 1855, żądają rs. 100 kop: 9, dają rs. 100 kop: 59, wartość kuponu k. 91 $\frac{2}{3}$.

Jan Żurkowski, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londonie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekcje tańców* w swem mieszkaniu przy ulicy *Stare-Miasto* N^o 41, drugi dom po lewej stronie idąc z ulicy *Sto-Jańskiej*.

AMERYKA. — Ostatni pocztowy paropływ, przywiózł do *Anglii* wiadomość, że Prezydent *Pierce* oświadczył *P. Crampton*, że jakkolwiek odesłano mu paszporta, jednak życzeniem jego jest, aby kancellarja Poselstwa *Angielskiego*, nie była zamykaną. Poseł *Francuzki* w *Washingtonie*, odradzał Panu *Crampton* zadośćuczynienie temu życzeniu. — Flotylla *hiszpańska* popłynęła 25go Maja z *Havanny* do *Vera-Cruz*. — Niejaki *Damian Schütz*, zawarł z rządem *Peru* kontrakt, o dostawę 10,000 kolonistów *Niemców*. (St. Anz.).

ANGLJA. *London*, 14go Czerwca. — Królowa i Xiążę *Albert*, wraz z swymi dostojnymi gośćmi, znajdowali się onegdaj na wyścigach w *Ascott*. — Wczoraj o godz: 1ej, odbył się w sali *Egipskiej* w *Mansion-House*, meeting, zwołany przez *Lorda-Mayora*, na korzyść poszkodowanych powodzią we *Fancyi*. Utworzono Komitet do zbierania składek z trzydziestu osób, z *Lordem-Mayorem*, który zarazem jest *Podskarbinem*, na czele. Przy zamknięciu obrad, *Lord-Mayor* doniósł, że liczba zebrańnych już składek dochodzi blisko do 5,000 funt: szł: — *Angielskie* okręty wojenne: *Tatar*, *Cossak* i *Arrogant*,

odpłynęły do *amerykańskiej* stacji floty. *Nil i Pyta-des*, jeśli już nie odpłynęły, to wkrótce się tam także udadzą. — Dziś wykonany został w *Stafford* na *Palmerze* wyrok śmierci przez powieszenie. Skazany zachował do ostatniej chwili zimną krew, i umarł zapewniając o swej niewinności. Niezmierna masa ludu zbiegła się, dla przypatrzenia się wykonaniu wyroku. (St. A.)

FRANCJA. Paryż 14go Czerwca. — Dziś odbył się Chrzest Następcy Tronu. Huk dział i odgłos dzwonów, zwiastował o godzinie 6ej rano *Paryżanom*, nadejście dnia tej uroczystości. Wszystkie place i ulice pokryte były tysiącami ludu. O 10ej, kiedy pociągi spacerowe i zwykłe, przywoziły mnóstwo mieszkańców prowincji i cudzoziemców, tłok na ulicach był taki, że z trudnością z jednego brzegu *Sekwany* na drugi dostać się można było. Ratusz, ulice i place, któredy orszak miał przechodzić i Kościół *Notre-Dame* wspaniale zostały przystrojone. Około 2ej z południa uszykowała się w szpalery gwardja, załoga *Paryża* i gwardja narodowa, a o 4^{3/4}, Kardynał-Legat wyjechał z *Tuileries*. Orszak jego zajmował dwa powozy 6-konne, w trzecim i ostatnim 8-konnym, jechał sam Kardynał, na przedzie siedzieli dwóch Prałatów w fioletowym stroju. Wojsko uderzyło w bębny. W 20cia minut po wyjeździe Kardynała, orszak Cesarski opuścił *Tuileries*. Rozpoczęli go karabinierowie, dragoni i gidy gwardji, dalej szły powozy Xiążąt *Hieronima* i *Napoleona*, oraz Xiężny *Matyldy*, i ich dworu, Xięcia *Oskara Szwedzkiego*, Xiężny *Stefanji Badenkiej*, i dworu, a za nimi Xiążę Następca z Guwernantkami w powozie ślubnym swych rodziców. Za dziećmiem jechał w błyszczącym od złota powozie Cesarz *Napoleon* z Małżonką, a w końcu dwór wojskowy, stu gwardziści i kirasjerowie. Cały ten orszak, wolno się posuwający, zaledwo o godzinie 6^{1/2} stanął przed portykiem Kościoła *Notre-Dame*, gdzie stał *Arcy-Biskup* na czele mnóstwa Duchownych. Po zajęciu miejsce przez *Ludwika Napoleona* i jego orszak w Kościele, obrzęd rozpoczęty został. Wszystkie miejsca wypełniała liczna i świetna publiczność. Szczególniej wrażenie sprawiał widok wielu Biskupów, *Arcy-Biskupów* i Prałatów, w złoto i drogim kamieniu przybranych, i stojących po za krzesłem Kardynała-Legata. Po jednej stronie estrady, gdzie odprawiono obrzęd, stały klęczniki dla J. J. CC. Mości, po drugiej siedzieli: *Arcy-Biskup Paryża* i Kardynałowie. Nabożeństwo odprawiał *Arcy-Biskup*. Uroczystość skończyła się o 7^{1/2}. *Ludwik-Napoleon* z orszakiem udał się wprost na ucztę do Ratusza, a dziecię odwieziono do *St. Cloud*. — Cesarz ułaskawił w dniu dzisiejszym wielu przestępców cywilnych i wojskowych. — Ordery, które Baron *Brunnow* wręczył Cesarzowi z polecenia swego MONARCHY są: Sgo *ANDRZEJA*, Sgo *ALEXANDRA Newskiego*, *Orla Białego* i Stej *ANNY* 1ej kl. — Panna *Rachel* wyjeżdża na kurację do *Ems*. — Słowa wyrzeczone przez Cesarza do Legata nie zupełnie dokładnie pierwiastkowo podane były. Według *Monitora*, Cesarz rzekł, iż wie, że najpewniejszym środkiem do zyskania łaski Niebios będzie to, jeśli okaże cały swój szacunek PAPIEŻOWI, jako zastępcy *CHRYSTUSA* na ziemi." (N. Pr. Zeit.)

15 Czerwca, (wiadomość teleg.). — Wczorajsza uroczystość Chrztu odbyła się w jak najlepszym porządku.

Cesarz i Cesarzowa opuścili Ratusz o godz. 10^{1/2} wieczór. — Tłumy ludu krążyły po ulicach. — Cesarz przyjmował Jenerała *Williams*, i ozdobił go Krzyżem Komandorskim *Legji Honorowej*, za obronę *Karsu*. (N. Pr. Zeit.)

Królowa *Amelja*, w imieniu swem i rodziny, przysłała na korzyść ołtar wylewu rzek 25,000 fr.; Xiążę *Oskar* dał na tenże cel 5,000 fr.; Baron *Sina*, Bankier *Wiedeński* 25,000 fr. — CESARSKO-ROSSYJSKI Jenerał Hr: *Stackelberg*, przybył wczoraj do *Paryża* w towarzystwie dwóch Oficerów *Rossyjskich*. Zamierza on zwiedzić porty i arsenały morskie we *Francji*. (Ind. Bel.)

PRUSY. — Berlin, 17go Czerwca. — Król wyjechał dziś rano do *Sztutgardu*. Powrót J. Kr. Mości zależeć będzie od spodziewanego tu przybycia *Arcy-Xięcia Maksymiljana*. — Słychać, iż Związek *Niemiecki* przystąpi także do deklaracji w przedmiocie prawa morskiego, uchwalonej na kongresie *Paryżkim*. — *Arcy-Xiążę Ferdynand-Maksymiljan* przejeżdżał 13go b. m. przez *Disseldorf* z *Hollandji*, udając się do *Hannoveru*. (N. P. Z.)

DONIESIENIA.

Są do wynajęcia w każdym czasie **Mieszkania**, Wozownie i Stajnie, w blizkości rogatek Mokotowskich, w posesji zwanej *Małą Bagatelą*.

Jest do sprzedania angielski **Chomąt** na jednego konia (*Keep*), zupełnie nowy. Wiadomość w pałacu Razimierowskim, u Stangreta.

DOM przy jednej z najpryncypalniejszych ulic położony, z pięknym Ogrodem, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy *Freta*, wprost *Długiej* pod Nr 248/9, na 2m piętrze od frontu, gdzie napis na drzwiach.

Dnia 22 Czerwca r. b. i dni następujących, w dobrach *Dobrzanków*, Pow: *Przasnyskim*, wiorst 7 od *Przasnysza* położonych, będzie się odbywać **licytacja**, na sprzedaż **KROW** dojnych i jałowizny, *Wolów* roboczych, *Owiec*, *Roni*, *Trzody* chlewnej, *Mebli*, *Garde-roby*, *Sreber*, i wszystkich sprzętów gospodarskich.

Reskryptem *J. O. Xięcia* *Namiestnika* daty 28 Maja r. b., Nr 624, rozkazano sprzedać przez licytację znajdujący się w *Magazynach* wojskowych w m. *Lomży*, **Owiec**, 1930 czwartki, zaczynając licytację od ceny rs. 4 kop: 75 za czwartki i plus. Takowa licytacja odbywać się będzie w *Biurze Komendanta* m. *Lomży*, i zacznie się w d. 19 Czerwca (1 *Lipca*) i następujących dni aż do ukończenia sprzedaży całej ilości *Owsa*. Nadmieniam się przytem, że rzeczony *Owiec*, jest dobrego gatunku. O czem pretendentów niniejszem zawiadamiam się. — *Lomża*, d. 5 (17) Czerwca 1856 r. — Główny Nadzorca *Magazynów Wojskowych*, *Radca Kollegjalny*, *Rono nowicz*.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa przez dzierżawcę, w folwarkach *Popówce* i *Strzeniówce*, w *Okregu Błońskim*, blisko *Stacji Kolei Żelaznej Pruszkowa* położonych, sprzedane zostaną z wolnej ręki, przez licytację dobrowolną, następujące **Ruchomości**: *Woly*, *Krowy*, *Trzoda chlewna*, i różne *Sprzęty* gospodarskie, a to w dniu 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 11ej z rana na gruncie folwarku *Popówki*.

Sprzedaż Inwentary. — W dniu 22 Czerwca r. b. we wsi *PROMA*, przy szosie *Krakowskiej* pod *Białobrzegami*, odbywać się będzie **Sprzedaż**, więcej dającym, około 500 sztuk *Owiec*, kilkudziesięciu *Krow*, *Roni* i *Sprzętów Gospodarskich*.

W dobrach *Wozniki* przy mieście *Płońsku*, a 17^{1/2} wiorst od *Zakroczyca* położonych, będą sprzedane przez licytację w d. 10 (22) Czerwca r. b. i następujących dni, **KONIE**, *Woly*, *Krowy*, *Jałowizna*, *Powóz*, *Pszczoły*, i różne *Sprzęty* gospodarskie.

Dziś rano ciepła stopni 17. Wczoraj w południe stopni 26.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara*.

Do dzisiejszego *Rurjera* na *Warszawę*, dołącza się **Katalog Rozumowany, Dzieł nakładowych Xięgarni Bernsteina**.